

**Protokół Nr 6/15**  
**VI sesji Rady Miejskiej Ciechocinka**  
**z dnia 31 marca 2015 r.**

Ad.1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Otwarcia obrad VI nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Ciechocinka dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej, Marcin Zajączkowski, witając obecnych.

- **p. Przewodniczący** – Niniejszym stwierdzam quorum, brak jest Pani radnej Drobniewskiej, która zgłaszała, że będzie dzisiaj nieobecna na VI nadzwyczajnej sesji.

Ad.2. Wybór sekretarza i protokolanta obrad.

- **p. Przewodniczący** – Na sekretarza obrad proponuję Pana radnego Tomasza Dziarskiego, na protokolantki Panią Maję Masłowską i Panią Katarzynę Turkiewicz. Jeżeli nie zobaczę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Rada zgadza się na podane kandydatury. Dziękuję bardzo. Panie Burmistrzu, nie widzę Pani Skarbnik.
- **p. Burmistrz** – Nie jestem pewien, ale w tej chwili Pani Skarbnik już wyjechała albo właśnie wychodzi, bo ma umówioną wizytę u lekarza specjalisty.
- **p. Przewodniczący** – Łatwiej nam będzie, jeżeli będę o tym informowany wcześniej i chciałbym też przypomnieć, że to już jest druga sesja, na której Pani Skarbnik nie ma. Tak rzadko mamy sesje, że wydaje mi się, że może Pani Skarbnik zaszczycić nas swoją obecnością.
- **p. Burmistrz** – Na ostatniej sesji usprawiedliwiałem nieobecność Pani Skarbnik.

Ad.3. Przedstawienie porządku obrad.

- **p. Przewodniczący** – Pkt 4. Rozpatrzenie projektów i podjęcie następujących uchwał:  
1/ uchwała w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Ciechocinka,  
2/ podjęcie uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru znajdującego się pomiędzy ul. Kopernika a ul. Jana Pawła II,  
3/ podjęcie uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla podobszaru zwanego „Północnym” wyodrębnionego z obszaru strefy „A” ochrony uzdrowiskowej.  
Pkt 5. Zakończenie obrad VI nadzwyczajnej sesji.  
Rozumiem, że Panie i Panowie radni zgadzają się z porządkiem obrad. Dziękuję bardzo.

Ad 4. Rozpatrzenie projektów uchwał i podjęcie uchwał lub zajęcie stanowiska w następujących sprawach:

1/ Przyjęcie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Ciechocinka.

- **p. Przewodniczący** – Proszę przedstawicieli komisji o zabranie głosu.
- **r. K. Czajka** – Komisja Rewizyjna nie spotkała się w tej sprawie, ale wczoraj zajmowaliśmy się tą sprawą na Komisji Komunalnej. Członkowie Komisji Rewizyjnej też uczestniczyli w obradach Komisji Komunalnej i myślę, że raczej nie było żadnych uwag.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa nie wyraziła opinii w powyższej sprawie.
- **r. M. Strych** – Komisja nie miała sposobności spotkania się z racji tak krótkiego terminu, w jakim została ogłoszona ta sesja nadzwyczajna. Niemniej myślę, że podejmiemy jakąś debatę na ten temat i dojdziemy do wspólnych wniosków.
- **r. T. Dziarski** – Komisja Uzdrowiskowa jednogłośnie przyjęła niniejszą uchwałę. Na 7 osób,

7 było za, jedna osoba była nieobecna usprawiedliwiona, pani radna Drobniewska.

- **r. M. Kuszyński** – Komisja Komunalna i Porządku Publicznego wnosi o przyjęcie tej uchwały.
- **p. Przewodniczący** – Dziękuję bardzo. Niniejszym otwieram dyskusję. Kto z Pań i Panów radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie?
- **r. M. Strych** – Chciałem zwrócić uwagę na bardzo krótki termin, jaki mieliśmy na zapoznanie się z tą uchwałą i ewentualne skonsultowanie treści zapisów tej uchwały z mieszkańcami, z osobami, które z potrzeby serca, bo nie działa na terenie naszej gminy żadna organizacja, która zajmowałaby się zwierzętami bezdomnymi. Pozwoliłem sobie dotrzeć do kilku takich osób i chciałbym wywołać tutaj kilka tematów związanych z zapisami, szczególnie programu opieki nad zwierzętami, który jest załącznikiem do tej uchwały. Osoby, z którymi kontaktowałem się w tej sprawie, podnoszą kilka takich, z ich punktu widzenia, myślę, że też z punktu widzenia mieszkańców, ważnych spraw związanych z ochroną nad zwierzętami. Pierwsza taka sprawa to fakt, iż osoby, które znajdują np. bezdomne zwierzęta, nie bardzo wiedzą, co z tym zwierzakiem zrobić i jaka jest procedura, do kogo się mają zgłosić, jak to wygląda od strony formalnej. Po prostu brak jest informacji. Wiadomo Urząd i wydział zajmujący się ochroną środowiska pracuje do 15.30. Te osoby dzwonią na Policję, Policja z tego, co się dowiedziałem, zajmuje się zwierzętami, ale muszą być one w jakiś sposób zabezpieczone. Tak, że tutaj była taka prośba i apel o informacje czy też na stronie miejskiej, czy też w postaci jakiejś ulotki, nawet przygotowanej przez wydział ochrony środowiska, po prostu chodzi o to, żeby ta informacja, jak postępować z bezdomnymi zwierzętami, pod jaki numer dzwonić, jeżeli się znajdzie ranne zwierzę, czy zwierzę, które padnie ofiarą wypadku. Wskazywany był problem niedostatecznej informacji ze strony gminy dla mieszkańców.  
Doszły mnie, i to z dwóch źródeł, może Pani Nocna też coś dopowie w tej sprawie, w każdym razie jest podnoszony przez mieszkańców ogródków działkowych temat nękania wolno żyjących zwierząt na tym terenie, chodzi o koty. Koty są uznawane w myśl ustawy za zwierzęta wolno żyjące. Niemniej jest tego typu problem, że zwierzęta tam są notorycznie podtruwane, okaleczane, zabijane i osoby, które się opiekują tymi kotami, które je dokarmiają, podnoszą ten problem, że on narasta, że koty są tępione przez osoby, które hodują gołębie na działkach, w bardzo nieczy sposób i brutalny. Tak, że, jeśli ktoś z Państwa ma wiedzę na ten temat, to prosiłbym też, żeby się tą wiedzą podzielić i osobiście chciałbym też zainteresować policję tą sprawą, bo naprawdę sygnały są bardzo niepokojące. Widziałem również zdjęcia tych okaleczonych zwierzaków i z tego, co wiem, to ten problem narasta tam.
- **r. A. Nocna** – Nawiązując do wypowiedzi kolegi radnego potwierdzam, że miałam taki sygnał dotyczący nękania kotów. Ja mieszkam niedaleko działek, więc już sama też pomagam tym zwierzętom. Rozmawiałam z właścicielką działki, która dokarmia koty, która mówiła o zatruciu tych pięknych zwierząt. Chciałabym zabrać głos w sprawie tego projektu uchwały. Panie Burmistrzu, mam takie tylko uwagi, gdyby to miało pójść do publikacji, są drobne błędy interpunkcyjne, które mogę wskazać, nie wiem czy teraz publicznie, czy później, gdzie można postawić przecinki w zdaniu złożonym. Po sesji, bardzo proszę, mam swój dokument, mogę później służyć pomocą.
- **r. M. Strych** – Chciałem dopytać czy są jakiegokolwiek kryteria, które muszą spełniać osoby, które zgłaszają się do gminy miejskiej Ciechocinek po karmę dla takich bezdomnych kotów. Na jakiej zasadzie jest tutaj ta karma wydawana?
- **p. Burmistrz** – Generalnie osoby, które pojawiają się w Urzędzie i informują o tym, że opiekują się kotami bądź psami bezdomnymi, głównie chodzi o koty, otrzymują karmę i nie robimy z tego jakiegoś wielkiego problemu. Natomiast wskazany jest, żeby te osoby mogły uzyskać potwierdzenie przez organizacje, które zajmują się ochroną zwierząt, ale jeśli ktoś się pojawia i nie ma takiego potwierdzenia, również otrzymuje od nas karmę. Nie mamy tutaj jakiś specjalnych kryteriów zaporowych, które mogłyby prowadzić do tego, że zwierzaki padałyby z głodu.
- **r. M. Strych** – A czy w roku 2014 bądź w bieżącym roku był taki przypadek, żeby komuś

zostało odmówione, tudzież, że tej karmy już zabrakło, jeśli mogę dopytać?

- **p. Burmistrz** – Pani kierownik Referatu Gospodarki Terenami i Ochrony Środowiska powiedziała, że nikomu nie odmawia, karmy oczywiście.
- **p. Przewodniczący** – Dziękuję, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Zamykam dyskusję. Przechodzimy do głosowania.

**Kto z Pań i z Panów radnych jest za przyjęciem uchwały nr VI/37/15 Rady Miejskiej Ciechocinka w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Ciechocinka?**

**„za” - 14 radnych (jednomyślnie)**

Dziękuję, uchwała została przyjęta jednogłośnie. Przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad.

2/ Zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru znajdującego się pomiędzy ul. Kopernika a ul. Jana Pawła II.

- **p. Przewodniczący** - Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. K. Czajka** – Komisja Rewizyjna nie spotkała się w sprawie omówienia. Członkowie uczestniczyli w posiedzeniu Komisji Komunalnej, tak, że zapoznali się z tym materiałem.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa nie zajęła stanowiska w tej sprawie.
- **r. M. Strych** – Komisja Kultury, Oświaty, Sportu, Turystyki i Promocji również nie zajęła stanowiska.
- **r. T. Dziarski** – Na 7 osób obecnych podczas obrad Komisji Uzdrawiskowej, 6 osób było za przyjęciem niniejszej uchwały, 1 osoba była przeciwna przyjęciu tejże uchwały.
- **r. M. Kuszyński** – Komisja Komunalna i Porządku Publicznego pozytywnie opiniuje niniejszy projekt uchwały. W głosowaniu na ośmiu członków, osiem osób było za.
- **p. Przewodniczący** - Dziękuję. Niniejszym otwieram dyskusję. Kto z Pań i z Panów radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie?
- **r. A. Nocna** – Otrzymałaliśmy kolejny projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla podobszaru zwanego Północnym oraz dla obszaru znajdującego się pomiędzy ulicami Kopernika a ul. Jana Pawła II. Porównałam ten projekt, z tym, który procedowaliśmy jesienią. On odbiega znacznie od tamtej wersji. Ja zdaję sobie sprawę, że były pewne uwagi nadzoru, dlatego tamte uchwały nie weszły w życie. Jednakże mam w związku z tymi zmianami dotyczącymi, np. dopuszczenia zabudowy jednorodzinnej w obszarze między ul. Staszica a ul. Warzelnianą. Wiemy, że nie wpłynęły żadne uwagi, a zmieniły się też procenty dopuszczenia zabudowy. W związku z dwoma planami chciałabym wywołać dyskusję dotyczącą, chciałabym usłyszeć od Pań, które projektowały, z czego wynikają zmiany, że te wersje, które mamy obecnie, różnią się od tych jesiennych, tych sprzed pół roku.
- **p. E. Matusiak (projektantka)** – Otóż one się różnią, ponieważ zostały już jakby zrobione, przeredagowane w nieco innej formule niż te, które były poprzednio. Ponieważ te zmiany zostały wprowadzone, w związku z tym musiała być powtórzona procedura wyłożenia planów do wglądu publicznego. To się stało. W przypadku ul. Warzelnianej również zostały uszczegółowione, ponieważ Wojewoda miał uwagi, że nie dość precyzyjnie jest, poprzez kwadraciki same, wskazana granica obszaru ochrony konserwatorskiej, w związku z tym trzeba było inny szram pokazać po to, żeby ta granica była jakoś bardziej dookreślona, bo uznał, że same kwadraciki jakby nie..., zawsze żeśmy oznaczały kwadracikami i jakby nigdy do tej pory takich uwag nie było. Ale skoro była, to zmieniliśmy, że są kwadraciki i strzałki, które wskazują, w którą stronę jest ten obszar ochrony konserwatorskiej. Natomiast ze względu na to, że ta możliwość była, że ponownie plan był wykładany do wglądu publicznego, jeszcze raz

przeliczyliśmy te wszystkie wskaźniki, ponieważ tam zostało doprecyzowane dokładnie, co jest, bo tam są różne parametry, co jest intensywnością zabudowy, co jest powierzchnią biologicznie czynną, co jest jakby tymi zależnościami między jednym a drugim i w związku z powyższym, po tym przeliczeniu uważaliśmy, że niektóre jakby wskaźniki były przyjęte może zbyt niskie i w związku z tym nie dawały takiej możliwości inwestowania czy rozbudowy tych obiektów. W związku z tym ponownie żeśmy to przeliczyły, tam są różnice jakieś nieduże. Ponieważ ponownie było wyłożone do wglądu publicznego, uzgodnione z konserwatorem zabytków, to jest taka normalna procedura, że jeżeli się jakąś zmianę wprowadza, to należy wyłożyć do wglądu publicznego, co też się stało. Stąd to się wzięło. Niektóre wynikały również z tych, że po przeliczeniu nawet okazało się, że te budynki według wypisu z rejestru gruntów są nieco większe. To są takie kosmetyczne zmiany. One nie naruszają w żaden sposób ustawy uzdrowiskowej, bo tak jak już wczoraj Państwu tłumaczyłam na komisji, że niektóre parametry w ustawie uzdrowiskowej są podane w wartościach maksymalnych dopuszczalnych, a w ustawie o planowaniu przestrzennym wymagane jest, żeby podać te same parametry w wartościach minimalnych. W związku z tym one będą się między sobą różniły. Troszeczkę pozmienialiśmy, bo robiliśmy miejsca parkingowe bardziej na sztuki, teraz żeśmy zrobili w przeliczeniu na procenty. To nam się wydało bardziej czytelne, ponieważ nie jesteśmy w stanie jakby na dzień dzisiejszy, nie mamy projektu, co tam powstanie, więc trudno nam jest jakby narzucać inwestorowi ile by miało być, więc lepiej podać to wskaźnikiem. Natomiast ona będzie się różniła redakcyjnie, ponieważ zrobiliśmy ją w nieco już innej formule, co nam zresztą służby Pana Wojewody zasugerowały, żeby tak to właśnie zrobić.

- **r. A. Nocna** – W takim razie, ponieważ zajmujemy się najpierw projektem uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru znajdującego się pomiędzy ulicami Kopernika a ul. Jana Pawła II, mam uwagi odnośnie redakcji tego projektu. Są błędy interpunkcyjne, dość liczne, w tym dokumencie, który mam przed sobą i mam taką uwagę dotyczącą jednolitego zapisu dotyczącego stawki procentowej, ponieważ w różny sposób to jest redagowane, a czasami myślnik, brak przecinka, zbudowanie zdania, zmienia sens znacznie. Chciałabym przywołać zdanie, które powtarza się w obu projektach: „Stawka procentowa, na podstawie której ustala się jednorazową opłatę od wzrostu wartości nieruchomości” i np. na stronie szóstej tego projektu nie ma żadnego znaku interpunkcyjnego, jest 30%, na stronie siódmej pojawia się myślnik. Natomiast w drugim projekcie już budowane są dwa rodzaje zdań. Moim zdaniem, jeżeli są to projekty dotyczące tego samego redakcja takiego punktu powinna być jednolita, jeżeli to jest dokument prawny. Powinien być przejrzysty pod względem zredagowania. Kwestia zapisów, to już osoba, która to pisała powinna robić spacje po liczbach, a przed znakiem metr, to jest nagminne. Jest też niejednolite, bo w niektórych miejscach jest spacja, w innych nie ma. I kwestia też, to jest § 15 pkt 2, pkt 1, „zasady modernizacji i budowy systemów infrastruktury”. Pkt 1 „w zakresie zaopatrzenia w wodę” jest myślnik „z miejskiej sieci wodociągowej istniejącej”, tu uważam że nie po polsku jest szyk tych wyrazów. Podobnie początek § 15 pkt 1 „z zakresu zasad modernizacji”, w innych punktach pojawia się w zakresie, tak, że też uważam, że takie powinno być sformułowanie. To tyle, jeżeli chodzi o ten projekt.
- **p. Przewodniczący** – Dziękuję bardzo, czy ktoś z Państwa jeszcze chciałby zabrać głos w przedmiotowej sprawie. Musimy, Panie Burmistrzu, przyjąć jakieś rozwiązanie, jeżeli chodzi o uwzględnienie tych uwag ortograficznych i językowych Pani radnej Nocnej. Ja mam propozycję, żebyśmy przegłosowali meritum, to znaczy założenia tej uchwały, a w międzyczasie, zanim zostaną podpisane dokumenty, te błędy bardzo bym prosił, żeby zostały poprawione. Zamykam dyskusję. Przechodzimy do głosowania.

**Kto z Pań i z Panów radnych jest za przyjęciem uchwały nr VI/38/15 w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru znajdującego się**

**pomiędzy ul. Kopernika a ul. Jana Pawła II?  
„za” - 14 radnych (jednomyślnie)**

Dziękuję bardzo, uchwała została przyjęta jednogłośnie. Przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad.

3/ Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla podobszaru zwanego „Północnym” wyodrębnionego z obszaru strefy „A” ochrony uzdrowskiej.

- **p. Przewodniczący** – Proszę przedstawicieli komisji o zabranie głosu.
- **r. K. Czajka** – Członkowie Komisji Rewizyjnej podczas posiedzenia Komisji Komunalnej zapoznali się z przedmiotowym materiałem, ale komisja nie ustosunkowała się.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa nie wyraziła opinii w tej sprawie.
- **r. M. Strych** – Komisja Kultury, Oświaty, Sportu, Turystyki i Promocji również nie zajęła stanowiska w sprawie tej uchwały.
- **r. T. Dziarski** – Komisja Uzdrowska zajęła się rozpatrzeniem projektu tejże uchwały. Na 7 osób obecnych, 4 osoby były za przyjęciem uchwały, 2 osoby wstrzymały się, 1 osoba była przeciwna przyjęciu tej uchwały.
- **r. M. Kuszyński** – Podczas wczorajszego posiedzenia Komisji Komunalnej i Porządku Publicznego, w czasie głosowania, 6 osób było za przyjęciem projektu tej uchwały, 2 osoby wstrzymały się od głosu.
- **p. Przewodniczący** – Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z Pań i Panów radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie.
- **r. A. Nocna** – Najpierw może zacznę od pytań, bo dla mnie pewne sformułowania są niejasne. Ponieważ są autorki tego projektu i jest Pani kierownik, prosiłabym o doprecyzowanie moich wątpliwości. Strona czwarta może najpierw, § 6 pkt 4 „Dla obiektów w zabudowie mieszkaniowej jednorodzinnej podlegającej zachowaniu ustala się zakaz lokalizacji...” i jest „funkcji handlu, z wyjątkiem handlu pamiątkami regionalnymi typowymi dla Ciechocinka”. Czy jest jakieś doprecyzowanie, co to są pamiątki regionalne, typowe dla Ciechocinka, czy to jest tak tylko ujęte? Prosiłabym od razu o odpowiedź.
- **p. E. Matusiak** – To, co jest regionalne, to, co jest przyjęte, to jakby tutaj Rada powinna w zupełnie odrębnych dokumentach przyjąć. Natomiast taki zapis jest regulowany ustawą uzdrowską, która dla strefy ochrony uzdrowskiej „A” po prostu narzuca, że jest zakaz handlu z wyłączeniem towarów regionalnych, i tu dopisaliśmy, że Ciechocinka, bo uznajemy, że chodzi o ten teren, a w innym mieście będzie Iwonicz Zdrój czy Kołobrzeg. To wynika z zapisów ustawy. Natomiast ustawa nie określa, jakie produkty są regionalne. Nie mamy wpływu, często jest to sprzedawana jakaś chińszczyzna z napisem Ciechocinek. Ale gdyby taki dokument powstał, który określiłby te zasady, gdzie może być logo miasta, na jakich towarach, to wtedy w jakiś sposób byłoby to ograniczone.
- **r. A. Nocna** – Kolejne pytanie, strona piąta § 8 pkt 2 „Wymagane jest zagospodarowanie przestrzeni publicznych wymienionych w ust. 1 w odpowiednie budowle i urządzenia techniczne...” „wyposażenie terenów przestrzeni publicznych w elementy techniczne nawiązujące do historycznych elementów architektonicznych miasta, szczególnie w zakresie oświetlenia ulicznego, słupów, lampionów oraz innego wyposażenia, jak pachołki, tablice informacyjne, budki telefoniczne”. Moje wątpliwości budzi pojęcie „budki telefoniczne” w tym sensie, który jest tu przywołany. Choć oczywiście jestem jak najbardziej za tym, żeby jakaś jednorodność była, że musimy wypracować pewien styl, żeby nie było chaosu estetycznego w naszym mieście. Czy mogę o odpowiedź prosić. „Budki telefoniczne”, bo to jest tak ujęte, że „wymagane jest”.
- **p. E. Matusiak** – Tak, bo to jest detal przestrzeni publicznych i ujednolicony, to znaczy jak

uważamy za słuszne, żeby to było w jakiś sposób ujednolicone, żeby nie było, że są np. trzy budki i każda jest inna. Na tym polega ujednolicenie. Natomiast charakter, kształt tych budek, ponieważ to jest w strefie konserwatorskiej, to tutaj takie szczegóły dotyczące wyglądu zawsze należą do konserwatora zabytków. On w swoich warunkach, jakie daje do miejscowych planów, czy do innych inwestycji, które są realizowane na terenie objętym ochroną konserwatorską, wpisuje takie zalecenia, które należy do ustaleń planu czy do decyzji o warunkach zabudowy zamieścić. To są jego warunki konserwatorskie. Np. z doświadczenia, żeby lampy nie były na betonowych słupach, tylko raczej na żeliwnych, żeby budki nie były nowoczesne, np. muszelki, tylko jakaś bardziej stylowa, klasyczna. Często, niestety, na tych detalach, na tych pachołkach, buduje się wizerunek miasta, jego wygląd. To jest bardzo ważne, nawet dobrze by było taki program..., zresztą ustawa krajobrazowa uwzględnia, że takie elementy detalu powinny być w jakiś sposób ujednolicane

i powinny być przyjmowane przez radnych, jako dopuszczane na danym terenie i wtedy jest jakaś harmonia w przestrzeni.

- **r. A. Nocna** – Kolejne, § 10 pkt 1 tiret 4 „Granice i sposoby zagospodarowania terenów lub obiektów podlegających ochronie, ustalonych na podstawie odrębnych przepisów, w tym terenów górniczych, a także obszarów szczególnego zagrożenia powodzią oraz zagrożonych osuwaniem się mas ziemnych”. Ja przyznaję, że nie za bardzo rozumiem rozbudowane zdanie „w obszarze górniczym ochrony wód leczniczych Ciechocinek, utworzonym dla ochrony zasobów wód leczniczych decyzją Ministra Zdrowia, planowane i realizowane zamierzenia inwestycyjne winny być zgodne z planem ruchu zakładu, określonymi według przepisów odrębnych”. Ja zgubiłam sens tego zdania, plan ruchu zakładu, określonymi według przepisów odrębnych.
- **p. W. Rekowska** – To jest informacja, która jest w ustawie i należy się do niej odnieść odpowiednio, czy w ogóle obszar, który jest objęty planem, podlega takim zasadom. Jeżeli dopisujemy, że zamierzenia winny być zgodne z planem ruchu zakładu, to zakład górniczy, żeby eksploatować wszystkie wartości, jakie posiada i są udostępnione do korzystania, ma swój plan i zgodnie z tym planem wszystkie decyzje i ustalenia uzgadnia. W związku z tym nie nazywa się tego w innej formie, tylko właśnie jest taką formą, że to jest plan ruchu zakładu. To w ustawie tak brzmi i tak należy to opisywać, bo inaczej nie będzie przyjęty nigdzie. Tak, że każdą decyzję, którą wydajemy na terenie miasta, a tym bardziej w planie miejscowym, musimy podporządkować planom ruchu zakładu górniczego.
- **p. Burmistrz** – W tej kwestii, pani radna, wystarczyłoby zapytać Pana przewodniczącego. W strukturach Jego firmy funkcjonuje zakład górniczy i bardzo wielu inwestorów występuje do Okręgowego, chyba, Zakładu Górniczego w Poznaniu, a ten przekierowuje korespondencję z prośbą o opinię Zakładu Górniczego, funkcjonującego w strukturach Przedsiębiorstwa Uzdrowisko Ciechocinek.
- **r. A. Nocna** – Ja to rozumiem, tylko mi chodzi o precyzję zapisu. Nagle się pojawia z planem ruchu zakładu i nie jest to jasne, o co chodzi.
- **p. E. Matusiak** – Niektóre sformułowania mogą się wydawać z punktu widzenia redakcyjnego, czy dla polonisty, zawile i na pewno źle brzmiące, ale wynikają z ustawy i zapewne ustaw nie piszą humaniści, poloniści i być może, dlatego tak jest skonstruowana ta ustawa. Zasady pisania ustaleń planu polegają na tym, że w ustawie jest napisane, że w miejscowych planach uwzględnia się, i po kolei są punkty i trzeba te punkty wpisać i opisać poniżej, jak się to uwzględnia w tym danym konkretnym planie, którego dotyczy, w naszym przypadku ul. Warzelnianej. Trzeba to wszystko wypisać, potem już w niektórych sytuacjach już nic więcej się nie pisze, bo np. terenów osuwiskowych nie ma, ale taki paragraf jest i trzeba to wymienić. Czasami trudno jest, żeby język prawniczy, jakieś takie brzmienie, pogodzić z taką poprawną polszczyzną, jakiej byśmy sobie życzyli, zwłaszcza, że - zapewne z racji zawodu - wymagania pani przewodniczącej są na pewno dużo wyższe od przeciętnych.
- **r. A. Nocna** – Chodzi generalnie, żeby rozumieć sens zdania, skoro przedtem nie pojawiło się,

o jaki zakład chodzi. Taka była moja intencja. Kolejna moja wątpliwość. Ja będę powtarzała, cały czas mam wątpliwości, to już było pół roku temu, to wywołał, zdaje się, Pan kolega Paweł Kanaś, „dopuszcza się ujęcie istniejących cieków wodnych (rowów otwartych) w rurociągi lub kryte kanały wodne”. Ja mam ciągle wątpliwości, bo te tereny, które są przy ul. Warzelnianej one są, czy były, bywają zabagnione i pojęcie rów melioracyjny to jest coś takiego, że jednak woda musi spływać, odpływać. W Ciechocinku to się bardzo zmienia. W 2010 wszyscy mieliśmy bardzo wysoki poziom wód gruntowych, potem była susza. No, ale co się dzieje, jeżeli się zasypuje fragmenty rowów, robi rurociągi. To widzimy w różnych miejscach Ciechocinka. Ja wyrażam swoją wątpliwość, czy to jest dopuszczalne. Chciałabym też zapytać, bo tego nie było.

W poprzednim projekcie, chodzi mi o teren oznaczony na rysunku planu symbolem 1UZ, w poprzedniej wersji nie mieliśmy dopuszczalnego przeznaczenia terenu, chodzi o zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Ja bym chciała usłyszeć odpowiedź: skąd, dlaczemu się pojawia nagle dopuszczenie w zabudowie mieszkaniowej jednorodzinnej na terenie oznaczonym na rysunku planu symbolem 1UZ. Po prostu chodzi mi tylko o wyjaśnienie, bo tego nie było.

- **p. E. Matusiak** – W poprzedniej edycji planu, tam były takie sformułowania, które nam zakwestionowano, mianowicie: adaptacja. Pojęcie adaptacja jest takim pojęciem inaczej rozumianym przez przeciętnego obywatela, a w sensie jakimś budowlanym też inaczej. W planach się stosuje słowo adaptacja i często jakby używamy tego słowa zamiennie do słowa zachowanie, czyli adoptujemy coś, czyli tak, jak byśmy chcieli, żeby to pozostało nadal w tej formie, co jest. I tak nieraz używaliśmy tego słowa i jakby nikomu to nie wadziło. Tym razem zdefiniowano to, że słowo adaptacja oznacza, że się zamienia coś na coś, a ponieważ my tu nic nie chcemy zamieniać na żadną inną funkcję, w związku z tym zamieniliśmy słowo adaptacja na słowo zachowanie, żeby po prostu już jednoznacznie brzmiało. Budynek mieszkalny tam istnieje. Ustawa uzdrowiskowa dla właścicieli działek i budynków, które przed dniem wejścia tej ustawy nabyli prawa własności, daje im możliwość pozostawienia takiej funkcji i użytkowania zgodnie z takim przeznaczeniem, jak do czasu wejścia tej uchwały mieli. W związku z tym jest to prawo nabyte poprzez ustawę i planem nie możemy tego w jakiś tam sposób ograniczyć. W związku z tym w tych miejscach, gdzie ta zabudowa mieszkaniowa faktycznie istnieje, a zgodnie z intencją ustawodawcy w strefie uzdrowiskowej „A” zabudowy mieszkaniowej być nie powinno, zachowuje się taką zabudowę, ponieważ na końcu ustawy jest artykuł, że jeżeli zabudowa mieszkaniowa dotyczy własności nabytych praw przed dniem wejścia tej ustawy, to nie dotyczy ograniczenie zabudowy mieszkaniowej w strefie „A”. My to po prostu honorujemy i pozostawiamy. Natomiast, jeżeli zajdzie jakaś konieczność, żeby można było też ewentualnie ją trochę rozbudować w ramach określonych, czy zmodernizować, czy dobudować, czy balkon, żeby plan nie ograniczał tych spraw swobodnego dysponowania.
- **p. Burmistrz** – Tym bardziej, że autor ustawy uzdrowiskowej przewidział taką ewentualność, że osoby, które były właścicielami nieruchomości, nawet niezabudowanych, nieruchomości gruntowych, przed wejściem w życie ustawy uzdrowiskowej, pomimo obowiązującego zakazu zabudowy mieszkaniowej w strefie uzdrowiskowej „A”, mają prawo realizować tego rodzaju inwestycje związane z funkcją mieszkaniową.
- **r. A. Nocna** – Kolejne. W poprzedniej wersji mieliśmy maksymalną powierzchnię zabudowy działki budowlanej, w wielu przypadkach 35%. W tej nowej wersji, w zależności od tego, jaki to jest teren, zwiększa się to do 60%, a w niektórych do 55, bądź 50. Moje pytanie jest takie, czy to jest dostosowane do wielkości obszaru tego terenu, czy to jest czymś innym powodowane, że ta zmiana 35 jest na 60, na 50, na 55. Nie ma jednolitej zmiany, tylko jest to procentowo zróżnicowane.
- **p. E. Matusiak** – Te zapisy dotyczą na ogół działek, które są już częściowo zainwestowane. Tak, jak tutaj wspomniałam, że żeśmy jeszcze raz te wszystkie parametry przeliczyły i po prostu chcieliśmy dać taką możliwość, że, mimo że działka jest już, np. częściowo zabudowana, a jest

może działką niezbyt dużą, żeby jeszcze istniała możliwość czy to dobudowy jakiegoś wiatrolapu, czy windy zewnętrznej, czy jakieś powiększenie. W związku z tym, po przeliczeniu, uznaliśmy, że jeszcze trochę można ten wskaźnik podwyższyć, zwłaszcza, że obok dużo jest terenów biologicznie aktywnych i one jakby bilansują te. Chcieliśmy, żeby każdy inwestor, który na tym terenie jest, mógł skorzystać z ustaleń tego planu, ponieważ dla strefy „A” inwestycje mogą być realizowane tylko w oparciu o plan. Nie można decyzją o warunkach zabudowy,

tylko

można

o plan. Jeżeli planu nie ma, to żaden inwestor, czy to będzie pojedynczy domek jednorodzinny, czy to będzie duże sanatorium, nie ma możliwości realizacji jakichkolwiek zamierzeń. Stąd to się bierze, że na tyle na ile było możliwe, nie chcieliśmy ograniczać. Na terenach gdzie są duże działki, duże przestrzenie, ten wskaźnik jest proporcjonalnie inny, niższy.

- **r. A. Nocna** – Dobrze. Kolejne pytanie dotyczy zapisu w § 22 pkt 2 „Teren oznaczony na rysunku planu symbolem 11ZPK”, chodzi dokładnie o zapis „zagospodarowanie terenu z zachowaniem kontynuacji miejscowej tradycji budowlanej nawiązującej do charakterystycznego dla Ciechocinka detalu plastycznego: ławek, koszy na śmieci, fontann, poidelek i pozostałych elementów małej architektury”. Ja chciałabym o doprecyzowanie, czym są owe poidelka.
- **p. E. Matusiak** – Poidelko to jest element małej architektury, który w tej chwili bardzo jest zalecany, zwłaszcza w miastach, na terenach, które są zurbanizowane, mają duży wskaźnik zabudowy, żeby ptaki mogły napić się wody. Te poidelka mają różną formę, czasami też korzystają z tego ludzie, w zależności od tego, jaka tam jest dostarczona woda. W miastach uzdrowiskowych są takie... to jest poidelko, różni się tym od fontanny, że obieg wody jest zamknięty i tylko jest taki malutki, albo w formie kuli oblewającej się wodą, albo tylko sączyący się mały, kropelkowy, albo kamień w zagłębieniu, gdzie minimalne źródło bije, żeby ptaszek mógł sobie przylecieć i dzióbnąć wody. To jest po prostu element małej architektury, tak on się nazywa, w literaturze z zakresu kształtowania terenów zieleni taka nazwa została przyjęta.
- **r. A. Nocna** – Takiej tradycji raczej nie mieliśmy, ale ja się bardzo cieszę, że będzie to wprowadzone, że Panie to ujęły i dziękuję za doprecyzowanie. Kolejne pytanie, § 28 „Tereny oznaczone na rysunku planu symbolami: 2KD-D, 3KD-D...” itd., chodzi mi dokładnie o zapis „w pasie drogowym dopuszcza się zakrycie istniejącego rowu w kanał podziemny oraz wykorzystanie tak uzyskanego terenu na cele drogowe”. Ja cały czas wracam do wątpliwości, do czego są te rowy melioracyjne w okolicy ul. Warzelnianej i co się stanie, kiedy my zakryjemy te rowy, bo jest taka kwestia, że one prowadzą przez cały Ciechocinek, nawet od terenów bodajże ul. Rolnej, tak wynikało z planu, idą przez ul. Mickiewicza, przez działki, przez park Zdrojowy. A nie należy zapominać, że w parku Zdrojowym, na terenie, który jeszcze nie jest rewitalizowany, był kiedyś wielki staw, który został zasypany 80 lat temu i ta struktura tych wód podziemnych bywa różna. Chodzi mi o to, że ta woda skądś się bierze i zakrycie rowu w kanał podziemny naprawdę może coś zmienić. Chciałabym się upewnić i usłyszeć, skąd wynika taki właśnie pomysł.
- **p. E. Matusiak** – Ja już wspominałam wczoraj na komisji, ale oczywiście nie wszyscy radni byli, więc z chęcią powtórzę. Jeżeli budujemy miasto, to budujemy miasto i nie możemy mieć rowów odkrytych w mieście, bo to wtedy się zamienia w rynsztok. Spływają wszystkie nieczystości z placów, z dróg, z utwardzonych, z samochodów oleje i to jakby ze względu na ochronę środowiska jest złe działanie. W związku z tym w sytuacji, jeżeli mamy w tej chwili tam łąki i pastwiska, teren niezainwestowany, to rowy mogą być otwarte i swobodnie sobie tam woda spływa. Ale jeżeli chcemy ten teren przeznaczyć pod takie duże inwestycje, związane z usługami zdrowia, to musimy system melioracji, system tych rowów przebudować, co jest zgodne z prawem wodnym i zostało uzgodnione przez organ, który jest za to odpowiedzialny, czyli Zarząd Melioracji we Włocławku. Ja nawet osobiście rozmawiałam w tej sprawie i jak



najbardziej tu jest przychylność, tylko wiadomo, że musi być to przebudowane i tak jest zapisane, że niekoniecznie musi ten rów jakby biec w tym samym miejscu, w którym w tej chwili biegnie. Chodzi o to, żeby rozwiązać gospodarkę odwodnienia terenu. Ale w miastach odwodnienie terenu reguluje się poprzez kanalizację deszczową, a nie przez takie odkryte rowy. Dlatego to jest, jako forma taka, wskazane, żeby przebudować. Ja wiem, że w Ciechocinku są tego typu problemy, bo zawsze były. To teren nizinny i wszystkie wody spływają do pradoliny i one swoje czynią, ale to trzeba, niestety, w sposób techniczny rozwiązywać, a nie przez system takich otwartych rowów, bo otwartych rowów przez miasto się prowadzić nie da. Raczej chcielibyśmy budować miasto. Prawo wodne to reguluje, dlatego tam jest napisane: według przepisów odrębnych. Nie ma możliwości samowoli, że się rów zasypie i hulaj dusza, bo przepisy prawa wodnego nie pozwalają na to.

- **r. A. Nocna** – Ja już poprzednio usłyszałam informację, że jeżeli chodzi o zasady ochrony dziedzictwa kulturowego i zabytków oraz dóbr kultury współczesnej, to Panie przeniosły te dane, które są w Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków, dosłownie, choć z racji mojej wiedzy wiem, że np. dom mieszkalny ceglany przy Staszica 6, to raczej datowany jest na XIX w., ale to wiem, że generalnie powinny być przejrzane dokumenty, dokładnie ewidencja zabytków w naszym mieście, ponieważ jest bardzo wiele błędów. Nawet na stronie Starostwa, jako zabytek podany jest obiekt, będący współwłasnością, bodajże Pana Burmistrza, Zdrojowa 11, bo ktoś nie dopatrzył, że raczej zabytek jest w podwórku, a to jest nowy budynek, który ma bodajże 20 lat. Tak, że to nie jest... Panie skopiowały, z tego, co wiem, ale uważam, że źródło tej dezinformacji powinno być poprawione. Panie musiały to zrobić, żeby dokument mógł być opracowany.
- **p. E. Matusiak** – Wiążącym dokumentem jest ta ewidencja i my żeśmy wskazały, już jak ta sprawa wyniknęła i nawet Pani Konserwator powiedziała, że ona również posługiwała się tymi danymi z geoportalu ze Starostwa, spojrzała, porównała z rysunkiem i uznała, że jest wszystko w porządku i dlatego uzgodniła. Ale jak już zaczęliśmy drążyć temat, że to chyba tak nie jest, ponieważ mieszkaniac tego terenu zwrócił nam szczególną uwagę, że to jakaś musi być pomyłka, to wtedy powiedziała, że przyśle tu kogoś ze swoich służb, kto wyjaśni i dlatego, z tego powodu jakby, też ponownie przez konserwatora zabytków plan był uzgodniony i to zostało zmienione. Natomiast, jeżeli chodzi o wiek, czy o tego typu sprawy to jest wiążące, to jest tak, jak ma konserwator. I one są powielane od lat, tylko któreś tam giną, a jakieś nowe stają się zabytkowe.
- **r. A. Nocna** – Zdaję sobie z tego sprawę. Jeszcze jedna uwaga. Jest też bardzo wiele błędów językowych, ortograficznych. Nie ma jednolitego zapisu, jeżeli chodzi o ten pkt 4., który się powtarza, chodzi o tę stawkę procentową służącą naliczaniu jednorazowej opłaty od wzrostu wartości nieruchomości. Jest to w różny sposób sformułowane. Według mnie w dokumencie prawnym powinno być to jednolicie ujęte, skoro się to powtarza. Błędy pisarskie, bo nie ma spacji. Jeśli chodzi o słowo, powinno być nie ilość a liczba, jeżeli coś jest policzalne, więc jeżeli chodzi o miejsca, to według mnie powinno być słowo: liczba. I sens niektórych zdań, a także interpunkcja zgubiona jest w § 21. Ja te wszystkie uwagi mogę też później pokazać, jeżeli chodzi o redakcję, bo nie jest to przejrzysty dokument w tym momencie, a nawet zapis jednego punktu, który się powtarza powinien być jednolity. Ilość jest niepoliczalna, policzalna jest liczba. Ilość jest mąki, liczba jest to coś, co jest policzalne, jako sztuki. Ja mogę stosownie ksero ze słownika języka polskiego i słownika ortograficznego najnowszego przekazać, to są zasady od lat funkcjonujące.
- **r. M. Strych** – Mam pytanie do Pań projektantek odnośnie obszarów oznaczonych, jako ZP, konkretnie obszar 9 i 10 ZP, czyli tereny zieleni urządzonej z urządzeniami lecznictwa uzdrowiskowego. Jak widzimy z tej mapki, co prawda ta mapka została tak przeskalowana troszeczkę i mamy ją w formacie A3 i przypuszczam, że z tego wynika też niemożność odczytania. Są to tereny, które przylegają bezpośrednio do wału przeciwpowodziowego, który chroni Nizinę Ciechocińską i z tego, co się orientuję...

- **p. E. Matusiak** – Ten wał to jest tzw. wał boczny, który możemy uznać, że on jest rzeźbą w terenie i niczym więcej, ozdobą, rzeźbą, pamiątką po dawniejszych rozwiązaniach. Ten wał nie pełni żadnej roli zabezpieczającej w procesie przeciwpowodziowym.
- **p. Przewodniczący** – Przepraszam, czy Pani swoją opinię wyraża, czy opinię...
- **p. E. Matusiak** – Nie, ja wyrażam opinię, którą zasięgnęłam z Zarządu Melioracji RZGW, bo bardzo źeśmy tam to... teraz nowe wytyczne i mapy się ukazały w tym względzie, które tereny są i które wały są, i tam te wały są wyrysowane, i ten nie jest zaznaczony, jako wał przeciwpowodziowy. To na tej podstawie.
- **p. Przewodniczący** – Czy to jest opinia ustna, czy dostałyście Panie taką opinię na piśmie?
- **p. E. Matusiak** – Nie, to jest na stronie RZGW, tam są mapy przeciwpowodziowe już umieszczone i te mapy według ustawy prawo wodne, one powinny być do samorządów przekazane, ale z tego, co mam informacje, to one jeszcze przekazane chyba nie zostały do samorządu. Ale są dostępne na stronie RZGW i na tej podstawie RZGW uzgadnia plan i ten plan został uzgodniony w tym zakresie.
- **r. M. Strych** – Dziękuję bardzo, dowiedziałem się bardzo ciekawej rzeczy. Myślałem, że to jest wał przeciwpowodziowy, ale jeśli to jest rzeźba terenu to OK, przyjmuję, dziękuję bardzo.
- **r. P. Kanaś** – Pytałem na komisji o centralną, a właściwie główną przepompownię ścieków solankowych. Na mapie wygląda to rzeczywiście taka mała kropka, punkcik. Natomiast w terenie to jest bardzo duża instalacja.
- **p. E. Matusiak** – Ale instalacja.
- **r. P. Kanaś** – Instalacja. Co prawda wczoraj usłyszałem, że jest to instalacja związana z funkcją pasa drogowego..... Chodzi generalnie o to, że zgodnie z załącznikiem graficznym, który otrzymaliśmy, specjalnie przed chwilą podszedłem do tej mapy większej, żeby się upewnić, ta instalacja jest dokładnie na środku planowanej drogi. Z tym, że w mojej ocenie może to nie jest jakimś większym problemem, można omijać to z prawej, bądź też można omijać z lewej, bo Panie tu przewidziały, projektując, wpisując tu nową drogę, nie wiem, dlaczego akurat te drogi są obok siebie i nie stanowi to jednego pasa drogowego. Linie rozgraniczające są inne dla drogi.
- **p. E. Matusiak** – Nie, myślę, że może na tych pomniejszych rysunkach (projektanta wskazywała rysunek dużej mapy), tu jest jedna i tutaj ta instalacja, tutaj jest takie poszerzenie, a ta druga linia to jest linia zabudowy i ona być może przy tym pomniejszeniu... bo rozumiem, że chodzi o tę drogę, tak?
- **r. P. Kanaś** – Dziękuję. Na tym załączniku graficznym, który otrzymaliśmy, jest to mało czytelne. Do czego zmierzam. Zmieniliśmy funkcję dla tego kawałeczka, na którym znajduje się, przepraszam zmienimy za chwilę pewnie funkcję dla tego kawałeczka, na którym znajduje się centralna przepompownia ścieków solankowych, instalacja kluczowa ze względu na funkcjonowanie naszego uzdrowiska. Tak się składa, że ta instalacja znajduje się na terenie, który nie należy do gminy miejskiej Ciechocinek i moje pytanie, Panie Burmistrzu, jest takie: czy w jakiś sposób nasza gmina, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, któremu tę instalację przekazaliśmy, ale właściwie nasza gmina, bo jest to spółka w 100% nasza, miejska, czy mamy w jakiś sposób zabezpieczony nasz interes prawny dotyczący tej nieruchomości, tej instalacji, żeby nie okazało się, że po zmianie planu miejscowego, podmiot, do którego akurat ten grunt należy, powie nam: przepraszam, ale na drodze instalacja.
- **p. E. Matusiak** – Nie jest na drodze, jako teren publiczny, tak? Pas drogowy nie należy mylić z drogą, bo droga to jest...
- **p. Burmistrz** – To chodzi o coś zupełnie innego, że gmina nie jest właścicielem gruntu, na którym posadowiona jest ta przepompownia ścieków solankowych.
- **p. E. Matusiak** – Pas drogowy to jest zupełnie co innego.
- **r. P. Kanaś** – W związku z tym chciałbym się zapytać, w jaki sposób zabezpieczony jest interes prawny miasta, bo może się okazać, że w pasie drogowym, który znajduje się na terenie nienależącym do naszego miasta, znajduje się instalacja i podmiot, który jest właścicielem tegoż

pasa drogowego, być może chciałby w jakiś inny sposób ten pas drogowy wykorzystać, np. na urządzenie tam miejsc parkingowych, które są bardzo potrzebne, a w pasie drogowym, jak same Panie zauważyły wczoraj, takowe miejsca można urządzać. Stąd też moje pytanie: w jaki sposób, Panie Burmistrzu, zabezpieczyliście interes naszej spółki miejskiej.

- **p. Burmistrz** – Na etapie budowy sieci kanalizacji solankowej i tej głównej przepompowni ścieków solankowych, otrzymaliśmy zgodę właściciela na tę lokalizację. Właścicielem była wówczas Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, jeśli dobrze pamiętam, i dzięki temu mając prawo do dysponowania gruntem, mogliśmy to przedsięwzięcie zrealizować. Po zmianie właściciela okazało się, że rzeczywiście ta przepompownia znalazła się w obszarze należącym do jednego z podmiotów sanatoryjnych, ale mamy ustalenia z osobą kierującą tym podmiotem, że dokonamy zamiany gruntów i te grunty znajdą się w zasobach gminy miejskiej Ciechocinek.
- **r. P. Kanaś** – Nie rozumiem, jak to się znajdują? No chyba Rada decyduje o tym, czy się znajdują, czy nie znajdują. Czy, przepraszam, Pan ma jakieś kompetencje nadzwyczajne, wynikające być może z...
- **p. Burmistrz** – Nie wyobrażam sobie, żeby dbając o bezpieczeństwo podmiotów sanatoryjnych, Wysoka Rada nie wyraziła zgody na dokonanie takiej zamiany.
- **r. P. Kanaś** – A ja sobie wyobrażam, Panie Burmistrzu. Mało tego, chciałem się dowiedzieć, czy mamy jakikolwiek dokument, bo Pan mówi o jakiś ustaleniach z osobą kierującą danym podmiotem. Dziś ta osoba jest, jutro jej może nie być. Plan mówi o tym, bo my w planie zmieniamy funkcję dla miejsca, w którym to urządzenie się znajduje. Wcześniej był to użytek rolny, dziś jest to pas drogowy.
- **p. E. Matusiak** – Jeżeli byłby to użytek rolny, to pozyskanie go byłoby bardzo trudne, natomiast, jeżeli jest, proszę tam spojrzeć, że obydwie: droga Staszica i ta poszerzona droga, która jest nie w obecnych granicach, tylko specjalnie została poszerzona, żeby właśnie zabezpieczyć ten, ma gwiazdkę. Może Państwo nie widzicie tego na tych małych mapkach, ale tu można podejść. Jest gwiazdka. Jest wymieniona, jako publiczna. Z przepisu wynika, i tylko poprzez miejscowy plan, że nawet, jeżeli właściciel by nie wyrażał chęci przekazania, czy dogadania się, jeżeli jest zapis miejscowego planu, że w tym planie te tereny się uznaje i uchwała, jako tereny publiczne, to z prawa można wywłaszczyć i to jest jedyny sposób prawny, żeby przy oporze właściciela, taki teren pozyskać. To jest ta gwarancja. Natomiast, gdyby to był teren rolny, już takiej gwarancji nie ma, bo wywłaszczać można tylko, jeżeli w miejscowym planie dany teren jest przeznaczony pod drogę publiczną, pod zadanie publiczne. Dlatego my mamy tam wpisane, że to jest inwestycja celu publicznego o znaczeniu lokalnym. Przez pojęcie „o znaczeniu lokalnym” rozumie się na potrzeby Ciechocinka, miasta, nie tego planu, tylko całego miasta, bo jest pojęcie lokalne i regionalne, czy potem państwowe.
- **r. P. Kanaś** – Czyli jeśli dobrze zrozumiałem, będziemy wywłaszczać naszą własność.
- **p. E. Matusiak** – Ja nie wiem, pan przed chwilą powiedział, że to nie jest Wasza własność.
- **r. P. Kanaś** – Przepompownia jest naszą własnością, grunt nie jest. Panie Burmistrzu, czy mamy jakiś dokument, który zabezpiecza nasze interesy, czy po prostu jest to tylko rozmowa.
- **p. Burmistrz** – Mamy zgodę poprzedniego właściciela i uzgodnienia z obecnym właścicielem. Natomiast chciałem przypomnieć, że Rada poprzedniej kadencji udzieliła mi pełnomocnictw, poprzez podjęcie stosownej uchwały, do podejmowania decyzji związanych z zamianą gruntów w przypadku, kiedy zamiana ma dotyczyć przygotowania terenów pod potrzeby o charakterze publicznym. Tutaj, wbrew temu, co Pan był uprzejmy chwila wcześniej powiedzieć, że Rada się może nie zgodzić, chyba, że Państwo uchylicie tę uchwałę, ale posiadam takie uprawnienia, aby kontynuować rozmowy i dokonać zamiany z obecnym właścicielem.
- **r. P. Kanaś** – Rozumiem, że podjął Pan te rozmowy dopiero po tym, jak my podjęliśmy uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia planu miejscowego.
- **p. Burmistrz** – Doskonale Pan pamięta, że pierwsze rozmowy miały miejsce jeszcze

w poprzedniej kadencji Rady. Z przyczyn obiektywnych, ze względu na charakter terenu, którego ta zamiana miałaby dotyczyć, nie była ona możliwa. Natomiast w tej chwili, jeżeli Państwo podejmiecie taką uchwałę, otwarte zostają możliwości dokonania zamiany.

- **r. P. Kanaś** – Dziękuję.
- **r. K. Czajka** – Na jaki fragment gruntu chciałby się Pan zamienić ewentualnie, jeżeli mogłaby Wysoka Rada się dowiedzieć?
- **p. Burmistrz** – Jest taki fragment gruntu, który biegnie z kierunku ul. Warzelnianej do tej drogi gruntowej, która jest w tej chwili przedmiotem naszej dyskusji, i końcowy odcinek właśnie tej drogi, na wysokości nieruchomości Kliniki Uzdrawiskowej „Pod Tężniami”.
- **r. K. Czajka** – Panie Burmistrzu, to ja w takim razie mam pytanie: to wywłaszczymy swoją własność i zamienimy się ze swojego na swoje, bo z tego, co wiem, to ten fragment gruntu należy do gminie miejskiej Ciechocinek, bo tam jest droga. To jak to będziemy robić? W nawiazaniu, że nasze urządzenie, które znajduje się na nie naszej działce możemy wywłaszczyć. A teraz zrozumiałem, że droga miejska ma podlegać zamianie na ten fragment pompowni, która jest nasza.
- **p. Burmistrz** - Nie droga miejska, tylko fragment drogi gruntowej nieutwardzonej, która zostanie poszerzona, pewnie pod potrzeby urządzenia właśnie miejsc postojowych, natomiast, jeśli chodzi o odcinek z kierunku ul. Warzelnianej, to tam właściwie są to grunty, po których przebiegał rów melioracyjny, który został przykryty.
- **p. Przewodniczący** – Czy jeszcze ktoś z Państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Ja mam kilka pytań do Pań projektantek. Jaki cel przyświecał w ogóle wytyczeniu kawałków dróg lokalnych o symbolu: 3KDD i 6 KDDS. Jeżeli chodzi o 3KDD, dlaczego akurat na takim, a nie innym odcinku, chodzi mi o długość. A jeżeli chodzi o 6KDDS w ogóle, co do założenia, jakie mają spełniać funkcje? Chciałbym jeszcze przypomnieć, żeby Paniom uprościć, w przypadku tego pasa 3KDD, on biegnie równolegle, bądź jest włączony do działki, która należy oczywiście do miasta, działki nr 137. Dlaczego tylko na takim kawałku ta droga jest poszerzona, a nie na całej długości?
- **p. E. Matusiak** – Tutaj zespół projektantów sugerował się jakby potrzebami związanymi z zagospodarowaniem tej przestrzeni, tak jest też w zapisie studium, pod ogólnodostępne usługi uzdrawiskowe, rekreacyjne, o charakterze publicznym. Ponieważ teren został wykupiony już przez prywatnego właściciela, raczej miasto nie miałoby, uznałyśmy, możliwości odkupienia tego terenu i zorganizowania takiej usługi, zgodnej z zapisem obowiązującego studium, a także ustawy uzdrawiskowej. W związku z tym uznałyśmy, że jeżeli jest inwestor, który chce inwestować i żeby powstał jakiś duży obiekt, który byłby nowoczesnym obiektem spełniającym, tak jak rozmawialiśmy, takie funkcje, powiedzmy sobie, typu aquapark czy jakiś nowy, które w miastach uzdrawiskowych są, a w Ciechocinku, myślę, że brakuje takiego obiektu. W związku z tym, żeby ten inwestor mógł połączyć te swoje tereny w jakiś jeden układ projektowy, w jakiś jeden obiekt, który będzie wzajemnie ze sobą powiązany, to jakby ten odcinek drogi nie wydawał nam się w tym momencie potrzebny, ponieważ ta droga na tym odcinku od zaplecza obsługuje również sanatorium „Sanvit”, w związku z tym ten odcinek pozostał i został jakby poszerzony. Ponieważ to sanatorium i ten teren posiada jeden właściciel, w związku z powyższym dostęp tą drogą wystarczy tylko do tego miejsca i będzie już jakby obsługiwał obydwa te tereny od strony zaplecza, jeżeli taka potrzeba by tego zaplecza zaistniała. Poza tym została ta droga poszerzona tak jakby, po to, żeby tutaj tę inwestycję celu publicznego..., bo nie należy mylić pojęcia droga publiczna, inwestycja celu publicznego. W takim mogą mieścić się nie tylko jezdnia i chodnik, ale też inne elementy: miejsca postojowe, czy nawet jakaś ławka, czy kosze, czy jakieś inne elementy. Dlatego ten teren tam został wyznaczony. Natomiast staraliśmy się, żeby tam tą komunikacją w miarę oszczędnie funkcjonować, dysponować.
- **p. Przewodniczący** – Mówiąc o scaleniu, sugeruje Pani, że kolejnym krokiem będzie wymiana

działek bądź wykup części działki nr 137, która biegnie wokół tych posesji.

- **p. E. Matusiak** – Nie, nie, ja nie powiedziałam scalenie.
- **p. Przewodniczący** – Powiedziała Pani scalenie.
- **p. E. Matusiak** – Nie, ja tego słowa nie użyłam na pewno. Scalenie jest pojęciem geodezyjnym, zupełnie służącym innym celom. Nieruchomość i zabudowa, inwestycja może być realizowana na kilku działkach o różnych numerach ewidencyjnych i nie muszą być to działki scalone. Może być nawet budowana wtedy w granicy, czy nawet na środku granicy, jeżeli jest jeden właściciel. To reguluje prawo budowlane i plan tego nie rozstrzyga. Natomiast plan może rozstrzygać o scaleniu, ale to już jest odrębna procedura geodezyjna i ona ma miejsce wtedy, jeżeli jest dużo drobnych działek i różni właściciele i żeby można było je w jakiś sposób zagospodarować, to należałoby je najpierw scalić i podzielić w inny sposób, żeby umożliwić realizację jakiejś inwestycji. Natomiast taka sytuacja tu nie występuje, ponieważ działki są bardzo duże, one nie wymagają scalania i ponownego podziału.
- **p. Przewodniczący** – Dziękuję bardzo, to, jeżeli chodzi o kwestie tego kawałka 3KDD. Jeszcze o ten kawałek bym prosił, 6KDDS. Rozumiem, że to chodzi o uzbrojenie tych działek w infrastrukturę, tak? Tylko jeszcze dodam, bo to uzbrojenie generalnie, czyli koszty związane z wykupem tych działek, które są w załączniku nr 3 do rozstrzygnięcia o sposobie realizacji zapisanych w planie miejscowym inwestycji z zakresu infrastruktury, wymienione są te działki dotyczące dróg dojazdowych publicznych i dróg dojazdowych ze ścieżką rowerową, czyli oznaczonych symbolem 6KDDS. Łączny koszt wykupu oraz inwestycji na tym terenie, czyli uzbrojenie i wykonanie budowy jezdni i chodników, to jest prawie 3 mln zł, które mają pochodzić z budżetu miasta. Czyli ja rozumiem, robimy prezent inwestorom, tak? Takie jest założenie, Panie Burmistrzu?
- **p. W. Rekowska** – Jeżeli planujemy tereny zagospodarować prawidłowo w mieście, obojętnie jakim, należy zabezpieczyć odpowiedni układ komunikacyjny, żeby do tych terenów można się było dostać od momentu budowy do końca działalności. Więc taką możliwością w rejonie przy ul. Warzelnianej jest sprawa możliwości zabezpieczenia tego terenu tutaj położonego pomiędzy zainwestowanym terenem już, sanatoriami i innymi obiektami, a parkiem Tężniowym. Jedyną tutaj możliwością jest ul. Staszica. W związku z tym, że istnieje jeszcze fragment ulicy nieurządzonej wzdłuż nawet kanału, który tutaj przebiega, a nie jest jeszcze przykryty i kanału solankowego, który musi tam być i przepompownia, więc dla tych celów zgodzono się na taką zasadę, żeby poszerzyć tę drogę do takiego stopnia, żeby zabezpieczyć wszystkie możliwości, jakie w danym terenie publicznym mogłyby występować, a równocześnie dać możliwość zagospodarowania terenu i prawdziwy dostęp. Dodatkowo należy zachować to, że do tej inwestycji, do tych urządzeń, należy pozostawić dojazd, który jest i pozostawić go w stanie, i zapewnić taki stan, żeby był prawdziwy i zagospodarowany właściwie na XXI w. Pozostałe tereny, które mogą być zagospodarowane, muszą też mieć układ komunikacji kołowej, nie tylko pieszej, a kołowa może być tylko publiczna. Do zadań publicznych należy cały układ komunikacyjny, który się podaje. W związku z tym nie wprowadzamy dodatkowych innych jeszcze mniejszych dróg publicznych i nie dzielimy na tym zapleczu na małe działki, bo to można już zorganizować poprzez inne wewnętrzne drogi przez inwestorów i dla nich już gmina nie musi płacić, bo dała bardzo pozytywny dojazd do głębszych terenów, do nowego zainwestowania. Bo fronty mogą być od ul. Warzelnianej obsłużone i to jest główny dostęp. Tym bardziej, że te obszary, które mają po 7 ha nie zawsze muszą uzyskać jednego wielkiego inwestora, tylko mogą być mniejsze, a te wszystkie mniejsze, jeżeli by mogły być, to niestety muszą mieć układ komunikacyjny, a ten układ jest pokazany. Poza tym w jakiś sposób też należy jeszcze usprawnić układ komunikacyjny dla terenów zielonych, które zostawiamy, a które muszą nam wskazać, ponieważ są uznane w studium, że ten ciąg łączący parki i tereny zabytkowe warzelniane muszą być jakoś zabezpieczone. Więc, żeby nie było, że tylko do tego jednego układu komunikacyjnego kołowego, ale też do ciągów pieszych można się dostać, dlatego tylko i wyłącznie te kilka terenów zostało uznanych za publiczne. Niestety wymagają:

1` jeżeli trzeba, wykupu, 2` uzbrojenia, 3` wybudowania prawdziwej jezdni. W tych obszarach należy prowadzić całą infrastrukturę techniczną, która jest główna i przez którą muszą być obsłużone tereny do przyszłej realizacji. Dlatego taka cena jest, ale ona jest też, należy uznać, na dzień sporządzania planu, a kiedy będzie realizowane, będzie na pewno inna cena, może być w ogóle zupełnie nie taka waluta. Jest to potem wszystko wyceniane normalnie i przy konkretnej realizacji.

- **p. Burmistrz** – Ja, Panie Przewodniczący, mam świadomość tego, że kwota 3 mln zł jest kwotą bardzo znaczącą, ale chciałbym przypomnieć, że pewnie w roku 2005 albo 2005, wychodząc naprzeciw potrzebom funkcjonujących w naszym mieście podmiotów sanatoryjnych, Rada Miejska podjęła uchwałę o realizacji odrębnej sieci kanalizacji solankowej, która okazało się być zbawienną dla szesnastu, bo tyle podmiotów sanatoryjnych zostało wtedy podłączonych. W ostatnim czasie dołączyły do nich dwa czy trzy kolejne. Ale wówczas wybudowanie tej jednej sieci kanalizacji solankowej z główną przepompownią ścieków kosztowało budżet miasta 3,6 mln zł. I nikt nie miał wątpliwości, że trzeba to zrobić. A Pan, jako osoba, która zarządza ogromnym przedsiębiorstwem, ma świadomość tego, że to obowiązkiem gminy jest stwarzanie warunków do tego, aby podmioty gospodarcze chciałyłożyć swoje pieniądze i generować nowe miejsca pracy, a w dalszej perspektywie finansowej, płacić podatki. Nie wydaje mi się, aby wszystkie koszty związane z realizacją tej infrastruktury, spadały na gminę. Tak, jak powiedziała Pani inżynier, na pewno w zakresie dróg wewnętrznych będą to zadania realizowane przez inwestorów, w zakresie gazyfikacji, zapewnienia dostaw gazu, także nie będzie to obciążało, a tak było na przełomie lat dziewięćdziesiątych i roku 2000, kiedy musieliśmy partycypować w kosztach gazyfikacji miasta iłożyć środki budżetowe. Sądzę, że także w tej chwili dla podmiotów, które zadeklarują szybką realizację inwestycji spółka miejska MPWiK, także chętnie do swoich planów inwestycyjnych wpisze zadania związane z budową infrastruktury kanalizacyjnej czy wodociągowej. Tak, że te koszty per saldo rozłożą się na kilka podmiotów, one na pewno nie będą obciążać tylko i wyłącznie budżetu miasta Ciechocinka. Natomiast, co do budowy samych nawierzchni, to niestety, wzięwszy pod uwagę to, że są to planowane drogi gminne, mówię o tych odcinkach ogólnodostępnych, tutaj musimy się liczyć z tym, że będziemy ponosić pełne, 100-procentowe obciążenie za ten zakres realizowanej infrastruktury.
- **p. Przewodniczący** – Dziękuję bardzo. Moje zdziwienie wzbudził fakt, że wykonane zostały pewne łamańce. Czy nie prościej byłoby poprowadzić tej jednej drogi, aby zapewnić dostęp do wszystkich działek o symbolu 6UZN, 7UZN, po prostu poprowadzić je po granicy tych dwóch obszarów. Teraz mamy taką sytuację, że kawałeczek idziemy od ul. Staszica, w głąb tego obszaru oznaczonego symbolem 6UZN, a następnie dzielimy obszar pomiędzy 7UZN, a 8UZN, bo 8UZN jest na tyle małą działką i o dobrym dostępie od ul. Warzelnianej, że spokojnie można tam prowadzić inwestycje. Tym bardziej, że jeżeli jedynym dojazdem do działki oznaczonej symbolem 6, będzie wąska ulica Staszica, to ja nie wyobrażam sobie, jak miałyby tam być prowadzona inwestycja o szerokim charakterze, której dopinguję, kolegi prezesa, który zarządza obszarem o symbolu 5UZN i stąd jest moje zdziwienie i stąd się dopytuję. Po pierwsze, nie taniej jest zrobić jedną drogę, która zapewni dostęp do tych działek, uniknąć takich łamańców. Dwa, mimo wszystko spróbować ograniczyć ruch w obszarze ul. Staszica.
- **p. Burmistrz** – Ja, oczywiście, nie jestem uprawniony do tego, żeby się wypowiadać w imieniu Pana prezesa, który jest nieobecny na dzisiejszej sesji, natomiast wydaje mi się, że jeśli powstałby, nie chcę wywoływać do głosu Pani Prezes, bo nie mam pewności, czy Pani Prezes posiada stosowne upoważnienia, aby się w tej materii wypowiedzieć, natomiast wydaje mi się, że łatwiej jest zarządzać obiektami, które nie będą rozdzielone drogą publiczną...
- **p. Przewodniczący** – Źle mnie Pan zrozumiał. Ja nie zmierzałem do rozdzielenia wzdłuż, jak gdyby, pleców działki, za działką, tu chodziło mi o rozdzielenie pomiędzy obszarami 5 i 6, między obszarem 7. Tam miałem na myśli, czemu nie poprowadzić jednej drogi publicznej, a zrezygnować z rozdziału, przedłużenia de facto, działki 137, której właścicielem jest miasto.

- **p. E. Matusiak** – Od Warzelnianej jest tylko ta jedna droga i ta droga została specjalnie zaproponowana w takich szerszych liniach rozgraniczających. Ja to już wczoraj mówiłam na komisji, że prawo uzdrowiskowe bardzo restrykcyjnie reguluje ilość miejsc postojowych czy parkingowych na terenach działek budowlanych, natomiast nie reguluje tych miejsc na obszarach dróg. W związku z powyższym na terenie miasta Ciechocinka została wyłączona. Jeden pas ruchu i jakby tam pełnił funkcje miejsc postojowych, a drogi te mają charakter dróg jednokierunkowych. To nie jest korzystnym rozwiązaniem, bo droga do celu się bardzo wydłuża i zanieczyszczenia powietrza samochodem, który krąży, negatywnie oddziałuje na klimat miasta. Ale to już jest taki stan i być może kiedyś uda się to rozwiązać. Natomiast, jak proponujemy nowy plan, nowe rozwiązania, to chcielibyśmy, żeby to było w ten sposób rozwiązane, żeby po prostu ta droga została zrealizowana i żeby zabezpieczała różne elementy, jako droga publiczna, jako inwestycja celu publicznego. A więc i te miejsca postojowe, które w pasie drogowym mogłyby się znaleźć i nie ograniczałyby do jednego kierunku ruchu i mógłby tam również znaleźć się pas dzielący, np. zieleni i elementy małej architektury, dzięki czemu ten teren ZP jakby miał charakter takiej promenady, tak to nazwijmy. Natomiast tu jest jeszcze takie rozszerzenie, ja już o tym wspominałam na komisji, żeśmy tutaj doprowadziły tę drogę z nadzieją, że być może uda się kiedyś, w jakiś sposób współpracować z gminą Aleksandrów i tam może powstaną jakieś obiekty, które będą współpracowały z tym terenem, a zwłaszcza parking, ponieważ dla tak dużych inwestycji, jakie tu mogą powstać, o tym charakterze uzdrowiskowo-publicznym, będą wymagały po prostu bardzo dużego parkingu, który na terenie miasta Ciechocinka, jest w ogóle niemożliwy do zrealizowania. Tu jakby wartość tego terenu w sensie inwestycyjnym będzie głównie się opierała na tym, na ile jest możliwość zabezpieczenia tych miejsc postojowych, parkingowych, bo tak jak mówiłam wczoraj, każdy chce dojechać jak najbliżej, a tu jest takie dziwne miejsce, najdziwniejsze chyba w Ciechocinku, gdzie wszystkie strefy uzdrowiskowe jakby się zbiegają, razem pokrywają z granicą, czyli ta strefa „A” jest w granicy administracyjnej miasta. Czyli ta bliskość tego terenu i biorąc pod uwagę, że ten wał nie pełni roli tego wału przeciwpowodziowego, w związku z powyższym na pewno jakieś rozwiązanie w formie tunelu może by się znalazło i być może gmina Aleksandrów byłaby taką współpracą zainteresowana i przez wprowadzenie stwarza się możliwość jakiegoś skomunikowania i powiązania taką promenadą. To czasami jest tak trudno ocenić, jak jeszcze nic nie ma, że to, co proponujemy, że jest potrzebne i że się sprawdzi. Trudno nam jest powiedzieć czy przyjdą jacyś następni inwestorzy. Część tych gruntów jest własnością Agencji. Agencja jest zawsze bardzo zainteresowana, żeby tereny były przeznaczone w miejscowych planach na inwestycje, żeby nie były gruntami rolnymi, bo wtedy można je zbyć w dużo wyższej cenie, niż taki grunt rolny, który Agencja posiada. Po drugie, jeżeli już jest inwestor, który w jakiś sposób jest zainteresowany tym, żeby zainwestować na terenie Ciechocinka w taką dużą, publiczną, jakąś ogólnie dostępną funkcję, to też uważamy, że dla rozwoju miasta to byłoby dobrze. Brakuje w Ciechocinku w tej chwili takich miejsc dla przyjeżdżających na krótki pobyt, weekendowych.
- **r. I. Kowacka** – Może właśnie w imieniu Pana Prezesa powiem, że oczywiście w interesie firmy jest, żeby te działki były fizycznie połączone i pozwoli nam to inwestować dalej w tę działkę, która w tej chwili leży i jest nieużytkiem. Ale myślę, że też w interesie miasta jest, żeby uzyskać grunt, na którym jest przepompownia ścieków solankowych. Nikt nikomu nie chce nic zabrać, tylko po prostu wymieć grunt za grunt, z metrami jeszcze z korzyścią dla miasta. Dlatego proszę wziąć to pod uwagę i myślę, że nie robić jakby ruchu, który troszeczkę zahamuje rozwój miasta, rozwój gminy uzdrowiskowej, bo ma być tam inwestycja celu uzdrowiskowego, zdrowotnego. Jeszcze może wrócić do tej drogi, którą Pan Przewodniczący proponował. Myślę, że dla miasta jest to dłuższy znacznie odcinek drogi i koszty takiej długiej drogi będą większe, jak tej, zaproponowanej przez Panię.
- **p. Przewodniczący** – Przecież nikt nie mówił, że ona musi być na całej długości działki, Pani doktor. Wystarczyło tylko tak naprawdę dokończyć tą całą drogę tam, gdzie się kończy i jest

załamanie tej działki nr 137 i skręca ona w lewo. Więc, de facto, w mojej skromnej opinii, jest to, co najmniej 2/3 oszczędności.

- **r. M. Kuszyński** – Chciałem zapytać Pana, Panie Burmistrzu, dziś zajmujemy się tymi dwoma obszarami, czy jednym podobszarem, a drugim obszarem, chciałem zapytać o kolejne ewentualnie obszary gminy miejskiej Ciechocinek, jak to będzie wyglądało w przyszłości. Czy są już jakieś plany w stosunku do następnych obszarów? Jeżeli tak, to których? Jeżeli mógłby Pan przybliżyć okres czasowy, kiedy to nastąpi.
- **p. Burmistrz** – Na wniosek właściciela jednego z obiektów sanatoryjnych, Rada poprzedniej kadencji podjęła uchwałę o przystąpieniu do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w kwartale ulic: Zdrojowa, Widok, Słowackiego, Armii Krajowej. Podpisana jest umowa na opracowanie takiego planu. Orientacyjny okres, przy zachowaniu wszystkich terminów proceduralnych opracowania takiego planu, to jest około jednego roku. Natomiast, jeżeli nie będzie żadnych niespodzianek, a takowa w ostatnim czasie zaistniała, gdzie Ministerstwo Zdrowia przychyliło się do wniosku właściciela jednej z dużych nieruchomości, zlokalizowanych w kwartale ulic: Słońsk Górny, Słomska, Lipnowska, i wyrażono zgodę na wyłączenie wielohektarowego obszaru ze strefy uzdrowiskowej „A” oraz po trzech latach trwającej batalii wyrażono wstępną akceptację do zmiany przebiegu granic strefy uzdrowiskowej „A” i włączenia nieruchomości, czy działki, na której zlokalizowany jest obiekt Domu Zdrowia „Lila”, do strefy uzdrowiskowej „A”, po spełnieniu wszystkich warunków, jakie musi spełnić obiekt lecznictwa uzdrowiskowego. W to już nie bardzo możemy wnikać, to domena Naczelnego Lekarza Uzdrowiska, który bada i opiniuje spełnienie takiego warunku. Czeka nas w tej chwili zmiana w operacie uzdrowiskowym. Myślę, że to opracowanie w ciągu miesiąca powinno być gotowe, czyli w kwietniu powinno być przygotowane i jeśli tak by się stało i Państwo zaakceptujecie te zmiany, wówczas czeka nas publikacja i zmiana statutu uzdrowiska, a w konsekwencji, po dokonaniu tych zmian, przyjęcie studium uwarunkowań. Dopiero po przyjęciu nowego studium uwarunkowań możliwe będzie przystąpienie do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla pozostałej części strefy uzdrowiskowej „A”.
- **r. M. Kuszyński** - Czy ja dobrze zrozumiałem, jeżeli chodzi o strefę „A” to będą w najbliższym czasie jakieś zmiany w tym obszarze?
- **p. Burmistrz** – Tak, będą takie zmiany, dobrze Pan rozumiał.
- **r. M. Kuszyński** – Czyli będzie ona, rozumiem, zmniejszona.
- **p. Burmistrz** – Będzie zmniejszona o 12 czy 11 ha. Jest na to przyzwolenie Ministerstwa Zdrowia. Myśmy mieli dużą rezerwę w powierzchni biologicznie czynnej, ale też i taki obszar ciężenia tej strefy zostanie przeniesiony z kierunku wschodniego, na kierunek północno-zachodni, czyli obszary od ul. Sportowej, w kierunku Wołuszewa.
- **r. M. Kuszyński** – Dziękuję bardzo. Muszę przyznać, że bardzo mnie cieszy ten fakt, ponieważ uważam osobiście, że strefa „A” w obecnej chwili obowiązująca, w niektórych miejscach, przez to, że obowiązywała i obejmowała działki niewielkie, na których właściciele chcieliby budować domy jednorodzinne, mieszkalne, nie mogli czegoś takiego dokonywać.
- **p. Burmistrz** – Jeśli byli właścicielami przed wejściem w życie ustawy uzdrowiskowej, to mogą bez przeszkód realizować zabudowę mieszkaniową.
- **r. M. Kuszyński** – Jak dobrze się orientuję, musieli być właścicielami przed 2005 r.
- **p. Burmistrz** – Tak.
- **r. M. Kuszyński** – Ale niektóre osoby nabywały działki po 2005 r. i w związku z tym mają one takie, a nie inne bariery.
- **r. M. Strych** – Chciałem jeszcze a propos tego obszaru 6KDDS, gdzie przewidziana jest droga, wrócić na chwileczkę do tego północnego fragmentu, który leży w bezpośrednim sąsiedztwie byłego wału przeciwpowodziowego, a obecnie elementu krajobrazu, chodzi mi o to, Panie Burmistrzu, bo ja tutaj dostrzegam w przypadku, kiedy ta droga by powstała, możliwość



skomunikowania tego traktu solankowego z tym obszarem. Oczywiście to wymagałoby zrobienia jakiegoś zejścia. Czy coś takiego jest rozważane albo czy również pojawiła się tutaj taka idea, bo rozumiem, że dopóki ten tunel, o ile w ogóle będzie realizowany tutaj wraz z gminą wiejską Aleksandrów Kujawski, ale pojawia się jakby szansa skomunikowania tych obszarów z traktem solankowym.

- **p. Burmistrz** – Aktualnie to opracowanie dotyczy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w wersji ogólnej. To nie jest wersja tak uszczegółowiona, żeby takie detale, o których Pan był uprzejmy powiedzieć, czyli ewentualne połączenie drogi z zejściem z traktu solankowego, było uwzględnione. Natomiast na pewno dochodzi do sytuacji, w której bez względu na to, czy ewentualny parking miałby szansę zafunkcjonowania w obszarze gminy Aleksandrów, czyli po drugiej stronie tego wału wstecznego, na pewno w tej chwili planowane jest doprowadzenie drogi publicznej do stopy tego wału wstecznego.
- **r. K. Czajka** – Panie Burmistrzu, chciałbym dopytać, czyli zdjęcie części strefy „A” , części terenu objętego strefą „A” w tamtą stronę, będzie skutkowało tym, że zablokujemy rolników, którzy mają pola od strony ul. Sportowej?
- **p. Burmistrz** – Nie, tutaj przy ul. Sportowej jest obowiązujący plan zagospodarowania przestrzennego. Natomiast ta propozycja dotyczy głównie wyrobisk po żwirowni i nie chcę powiedzieć, że z premedytacją zostały te nieużytki zaproponowane, bo pewnie wiele lat jeszcze upłynie, zanim ktokolwiek zrehabilituje te tereny i zechce je zagospodarować na potrzeby jakiś przyszłych funkcji. Natomiast, rzeczywiście, ten obszar nieużytków, bo w takich kategoriach go postrzegam, zostanie włączony do strefy uzdrowskiej „A”. Natomiast z tego obszaru, o czym mówił radny Kuszyński, między Słońską, Słońskiem Górnym a Lipnowską, około 8 ha, jeśli sobie dobrze przypominam, zostanie uwolnionych pod potrzeby realizacji budownictwa mieszkaniowego.
- **r. K. Czajka** – Dziękuję bardzo, uspokoił mnie Pan, Panie Burmistrzu.
- **r. P. Kanaś** – Jak już widzę dyskusja ma się ku końcowi, za chwilę przejdziemy do głosowania. Z uwagą słuchałem wypowiedzi Pana Przewodniczącego. Rzeczywiście, uzbrojenie tego terenu będzie nas sporo kosztować, ale myślę, że to nie będą pieniądze wyrzucone w błoto, że będzie to czytelny sygnał dla inwestorów, bo myślę, że dzień po uprawomocnieniu się naszej uchwały, Agencja Nieruchomości Rolnych wyznaczy datę przetargu, aby te tereny upłynnić. Myślę że dodatkową zachętą i magnesem dla potencjalnych inwestorów będzie fakt, że uchwaliliśmy pod koniec poprzedniej kadencji uchwałę o zwolnieniach podatkowych dla inwestorów, którzy zamierzają zostawić u nas swoje pieniądze. No i mam nadzieję, że ten teren zacznie tętnić życiem.
- **p. Przewodniczący** – Dziękuję bardzo, mam również taką nadzieję, podzielam zdanie radnego Kanasia. Jeszcze Pan radny Dziarski, proszę.
- **r. T. Dziarski** – Ja mam taką prośbę, przed głosowaniem, o 10 minut przerwy.
- **p. Przewodniczący** – Dziękuję bardzo, to samo chciałem zaproponować. Zamykam dyskusję. 10 minut przerwy.

Przerwa od godz. 17.40 do godz. 18.10

- **p. Przewodniczący** – Przepraszam za przedłużającą się przerwę. Wracamy do obrad.

**Przejdziemy do głosowania uchwały nr VI/39/2015 Rady Miejskiej Ciechocinka w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla podobszaru zwanego „Północnym” wyodrębnionym z obszaru strefy „A” ochrony uzdrowskiej. Kto z Pań i z Panów radnych jest za przyjęciem uchwały w przedstawionej wersji, proszę o podniesienie ręki.**

**„za” - 6 radnych**

**„przeciw” - 6 radnych**

**„wstrzymało się” - 2 radnych**

Dziękuję bardzo. Uchwała nie została przyjęta. Kolejnym punktem porządku obrad jest zamknięcie.

Ad 5. Zakończenie obrad VI nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2014-2018.  
- **p. Przewodniczący** – Niniejszym zamykam VI nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej kadencji 2014-2018.

Na początku sesji oraz na zakończenie obrad odsłuchano hymn RP.

Sesja trwała od godz. 16.00 do godz. 18.15.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:	Sekretarz obrad	Przewodniczący Rady Miejskiej
Katarzyna Turkiewicz	Tomasz Dziarski	Marcin Zajązkowski